

MAŁGORZATA SEKUŁA-LELENO



PODNIESIENIE ZARZUTU PRZEDAWNINIENIA
A NADUŻYCIENIA PRAWA PODMIOTOWEGO
W ROZUMIENIU ART. 5 K.C. NA TLE ORZECZNICTWA
SĄDU NAJWYŻSZEGO

Przedmiotowe zagadnienie jest nie tylko doniosłe praktycznie, ale również interesujące teoretycznie. Jego istota sprowadza się do problemu, czy możliwe jest stosowanie instytucji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) do skutków upływu terminu przedawnienia (czy możliwe jest uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa).

Termin przedawnienie

Przedawnienie – oprócz prekluzji, zasiedzenia i przemilczenia – jest jednym z przypadków tzw. dawności, instytucji wiążącej skutki prawne z upływem czasu.

Terminem przedawnienia jest taki termin, który ogranicza pod względem czasowym dochodzenie roszczenia majątkowego, a skutkiem jego upływu nie jest wygaśnięcie roszczenia, lecz niemożność jego dochodzenia. Cechy te muszą przy tym występować łącznie¹.

¹ A. Brzozowski, *Nowa regulacja przedawnienia w prawie cywilnym*, PiP 1992, nr 3, s. 21–31; S. Ciarowski, *W sprawie terminu przedawnienia roszczeń z umów o świadczenie usług z artykułu 750 k.c. w obrocie handlowym – głos w dyskusji*, GSP 2005, nr 14; S. Dalka, *Skutki prawne przedawnienia zobowiązań w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1972; tenże, *Zrzeczenie się przedawnienia roszczeń majątkowych*, Pal. 1970, nr 5; J. Dąbrowa, *Terminy zawite*, ZNUWr. Prawo, 1958, Nr IV; J. Górowski, *Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym*, (w:) *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005; J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, NP 1955, nr 1; tenże, *Terminy zawite do dochodzenia roszczeń*, RPEiS 1968, nr 3; J. Ignatowicz, *Bieg terminów zawitych w obrocie podlegającym orzecznictwu sądów powszechnych*, ZNIBPS 1976, nr 5; Z. Klafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970; R. Klimek, *Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń*, KPP 2006, nr 3; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, (red.) Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1969; J. Korzonek, *Przedawnienie (umarzające)*, *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, t. III, Warszawa 1931; H. Lipski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia roszczeń o przeniesienie własności na tle zobowiązań naturalnych*, (w:) *Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. J. Winiarza*, Warszawa 1990; T. Paldyna, *Przedaw-*

Wypada zaszyfrować, że instytucja przedawnienia stała się również przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 1 września 2006 r.² Jakkolwiek wyrok odnosi się do art. 442 k.c., jednakże w uzasadnieniu znalazły się sformułowania o charakterze ogólnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego instrument w postaci dawności powinien zawsze równoważyć różne, zazwyczaj sprzeczne interesy uczestników obrotu cywilnoprawnego. Nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego.

Skutek przedawnienia

Przedawnienie roszczenia powoduje doniosłe skutki w sferze bytu przedawnionego roszczenia. Osłabia jego znaczenie, bowiem umożliwia dłużnikowi uchylenie się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). Dług, będący korelatem roszczenia, staje się zobowiązaniem naturalnym, które wprawdzie istnieje nadal, ale skuteczność jego dochodzenia na drodze sądowej staje się wątpliwa i uzależniona od postawy dłużnika. Upływ terminu przedawnienia wpływa zatem nie tylko na zakres odpowiedzialności dłużnika, ale także na istotę samego długu. Taka przemiana zobowiązania nie jest związana z osobistymi uprawnieniami dłużnika. Przeciwnie, jest wynikiem czynnika obiektywnego, jakim jest

nienie roszczeń z umów nienazwanych, (w:) *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, (red.) M. Pazdan i in., Warszawa 2008; tenże, *Ratio legis przedawnienia*, ZPUKSW 2006, nr 6.2; Z. Radwański, *Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych w świetle znolizowanego art. 442 KC*, MoP 2007, nr 11; E. Rott-Pietrzyk, J. Zralek, *Uwagi o terminie przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek*, MoP 2004, nr 22; P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007; S. Sołtysiński, *Spór o terminy dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przy sprzedaży*, PiP 1980, nr 12; S. Szer, *Z problematyki przedawnienia*, RPEiS 1968, nr 3; A. Szpunar, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, RPEiS 1969, Nr 4; tenże, *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, RPEiS 1974, nr 3; A. Wolter, *Uznanie roszczenia a przedawnienie i terminy zawite*, NP 1960, nr 11; A. Wolter, Z. Polickiewicz-Zawadzka, *Przedawnienie roszczeń według KC*, PiP 1965, nr 3; S. Wójcik, *O potrzebie i sposobie uregulowania cywilnoprawnych terminów zawitych*, (w:) *Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. J. Winiarza*, Warszawa 1990; tenże, *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie Kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, PS 1991, nr 1–2; J. Zralek, *Przedawnienie roszczeń w polskim prawie cywilnym – szkic prawnoporównawczy*, (w:) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora M. Pazdana*, (red.) L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005; J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, NP 1955, nr 1, s. 4–24; K. Piasecki, *Przedawnienie roszczeń z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym*, Pał. 1963, s. 31–40; Z. Polickiewicz-Zawadzka, *Powstanie szkody a bieg 10-letniego przedawnienia z art. 442 k.c.*, „Nowe Prawo” 1968, nr 7–8, s. 927; A. Szpunar, *Analogiczne stosowanie art. 117 § 3 k.c. do terminów zawitych*, PiP 1979, z. 12, s. 51–63; S. Wójcik, *Przedmiot przedawnienia w polskim prawie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1985, nr 6, s. 14–25; S. Wójcik, *Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń*, (w:) *Zagadnienia cywilnego prawa materialnego i procesowego*, (red.) M. Sawczuk, Lublin 1988, s. 141–160; S. Wójcik, *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 1–2, s. 25–36.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97.

upływ czasu i okoliczności leżących po stronie wierzyciela, polegających na niepodjęciu we właściwym momencie czynności przerywających bieg przedawnienia³.

Stosownie do art. 117 § 2 k.c. ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Oznacza to, że jeżeli ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, nie zrzekł się zarzutu przedawnienia i zarzut ten podnosi, sąd jest obowiązany zarzut ten uwzględnić. Omawiając orzecznictwo warto dokonać jego periodyzacji. Możliwość bowiem zniweczenia skuteczności zarzutu przedawnienia z powołaniem się na zasady słuszności przechodziła znamiennej ewolucję w polskim prawie cywilnym.

Przepisy kodeksu zobowiązań oraz ustawy z dnia 18. VII 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego⁴, w szczególności art. 114–117 (lata 1933–1965), regulowały odrębnie przedawnienie roszczeń, uwzględniane na zarzut, i prekluzję roszczeń, uwzględnianą z urzędu. Brak było wśród nich przepisu pozwalającego sądowi na nieuwzględnienie upływu terminu do dochodzenia roszczeń, na co później zezwolił art. 117 § 3 k.c. W ówczesnym stanie prawnym wypadki szczególnie rażącego nadużycia prawa spowodowane zgłoszeniem zarzutu przedawnienia skłaniały sądy orzekające do sięgania po klauzulę generalną, przewidzianą w art. 3 p.o.p.c. Za pomocą tej klauzuli sądy nie uwzględniały zgłoszonego zarzutu. Praktyka ta była dość powszechna i w zasadzie akceptowana przez Sąd Najwyższy i naukę prawa. Wśród wspomnianych orzeczeń Sądu Najwyższego należy wymienić orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1958 r. (I CR 247/58),⁵ z dnia 8 kwietnia 1959 r. (III CR 678/58),⁶ z dnia 5 czerwca 1962 r. (I CR 215/62),⁷ z dnia 24 maja 1963 r. (I PR 198/62),⁸ uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 26 listopada 1964 r. (III PO 37/63)⁹. Należy tu powołać orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1955 r. (IV CR 268/55),¹⁰ oraz z dnia 22 listopada 1958 r. (II CR 931/57)¹¹.

W okresie obowiązywania art. 5 k.c. wraz z art. 117 § 3 zd. 2 k.c., który przypada na lata 1965–1990 kodeks cywilny regulował jedynie materię przedawnienia roszczeń. Przedawnienie było stwierdzane *ex officio*, a więc przeciwnie niż w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Jak już

³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., I CSK 212/08 oraz A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 1996, s. 325; A. Szpunar, *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, „Rejent” 2002, nr 10, s. 19.

⁴ Dz.U. z 1950 r., Nr 34, poz. 311.

⁵ OSPiKA 1959, z. 9, poz. 249.

⁶ OSPiKA 1961, z. 1, poz. 3.

⁷ OSPiKA 1963, z. 6, poz. 143.

⁸ PUG 1964, z. 1, s. 20.

⁹ OSPiKA 1965, z. 10, poz. 204.

¹⁰ OSN 1956, z. 2, poz. 41.

¹¹ OSN 1960, z. 1, poz. 23.

wyżej wspomniano, na gruncie regulacji p.o.p.c. z roku 1950 przedawnienie było uwzględniane na zarzut dłużnika natomiast z urzędu tylko prekluzja¹².

Wraz z wejściem w życie art. 117 § 3 zd. 2 k.c., umożliwiającego sądowi zapobieganie skutkom upływu terminu przedawnienia roszczeń majątkowych, powstało zagadnienie dalszego stosowania generalnej klauzuli nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W zasadzie piśmiennictwo¹³ oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego¹⁴ odrzucało taką możliwość, różnie to jednak uzasadniając. Jedni twierdzili, że art. 117 § 3 zd. 2 k.c. jest *lex specialis* wobec art. 5 k.c.; inni, powołując się na wykładnię celowościową podkreślali, że art. 5 k.c. nie jest przepisem nadrzędnym wobec pozostałych przepisów kodeksu cywilnego, i dlatego art. 117 § 3 zd. 2 k.c. nie może być pomijany z powołaniem się na art. 5 k.c.¹⁵. Gdyby zastosowanie miał art. 5 k.c. wówczas art. 117 § 3 byłby zbędny, a nawet wprowadzający w błąd. Sens wprowadzenia art. 117 § 3 zd. 2 k.c. przy takiej wykładni byłby wątpliwy¹⁶.

Zdaniem Sądu Najwyższego wobec istnienia szczegółowej regulacji art. 117 § 3 zd. 2 k.c. odpadła możliwość wykorzystywania klauzuli generalnej. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 marca 1966 r. (I PR 34/66)¹⁷ oraz w orzeczeniu z dnia 4 października 1967 r. (II PR 340/67)¹⁸. Wymienić tu należy uchwałę całej Izby Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1978 r. (III CZP 39/77),¹⁹ oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1988 r. (III CZP 48/88)²⁰.

Konstrukcja przedawnienia w prawie polskim doznała istotnej zmiany w wyniku noweli kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r.²¹. Z punktu widzenia niniejszych rozważań największe znaczenie miało uchylenie art. 117 § 3 k.c. W świetle tego przepisu, sąd mógł nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia w razie łącznego spełnienia trzech przesłanek:

- termin ten nie przekraczał trzech lat,
- opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie było nadmierne,
- opóźnienie to było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami.

¹² Art. XIII p.w.k.c. Ilekroć w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń (terminy zawite), uważa je od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego za terminy przedawnienia.

¹³ Por. Z. Kłafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 227.

¹⁴ Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 III 1966 r. II PR 34/66, OSNPG 1966, z. 11–12, poz. 55; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 V 1968 r. II PR 158/68, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 IX 1968 r. III PRN 53/68, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 VII 1969 r. I CR 83/69, niepubl.; Wyrok z dnia 27 VII 1982 r. I CR 232/82, niepubl. (źródło: Supremus Baza Orzeczeń Sądu Najwyższego). Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 VIII 1974 r. I CR 332/74, OSP 1975, z. 6, poz. 140.

¹⁵ Por. A. Szpunar, *Uwagi...*, op. cit., s. 21.

¹⁶ Por. Z. Kłafkowski, op. cit., s. 225–227 i cyt. tam literatura.

¹⁷ OSPIKA 1966, z. 9, poz. 210.

¹⁸ OSPIKA 1968, z. 7–8, poz. 162.

¹⁹ OSNCP 1979, z. 3, poz. 40.

²⁰ OSNC 1989, z. 3, poz. 36.

²¹ Dz.U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321.

Co istotne, art. 117 § 3 k.c. był traktowany zarówno przez orzecznictwo, jak i doktrynę za *lex specialis* w stosunku do art. 5 k.c. i jako taki wyłączał jego stosowanie na płaszczyźnie przedawnienia.

Przepis ten miał charakter klauzuli generalnej, bowiem określone w nim przesłanki podlegały ocenie organu stosującego prawo, dokonywanej w odniesieniu do standardów pozaustawowych²². Reforma prawa cywilnego z 1990 r. zliberalizowała w sposób istotny instytucję przedawnienia, zmieniając jej charakter prawny, określając w odmienny sposób skutki przedawnienia i terminy jego biegu oraz usuwając z polskiego systemu prawa prywatnego pojęcie jednostki gospodarki uspołecznionej.

Według stanu prawnego obowiązującego do dnia 30 września 1990 r., do skorzystania ze skutków prawnych upływu terminu do dochodzenia roszczeń majątkowych nie wymagało się jakiegokolwiek aktywności ze strony dłużnika. Sąd lub inny organ powołany do rozpoznania spraw danego rodzaju uwzględniał upływ przedawnienia z urzędu.

Od tego czasu, ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po stronie zobowiązanego uprawnienia, po upływie terminu przedawnienia do spełnienia świadczenia, do uchylenia się od jego zaspokojenia. Jak wynika z art. 117 § 2, sąd uwzględnia upływ terminu przedawnienia wyłącznie na zarzut pozwanego. Przy pełnej dyspozycyjności, obowiązującej w postępowaniu cywilnym, sąd nie może z własnej inicjatywy uwzględnić upływu terminu, ani „podpowiadać” stronie możliwości podniesienia zarzutu. Skutki przedawnienia są więc w znacznym stopniu zależne od woli stron²³. Obowiązująca konstrukcja oczywiście zasługuje na pełną aprobatę, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zastrzeżenia natury etycznej, zgłaszane przeciwko przedawnieniu²⁴.

Tym samym tylko od dłużnika zależy, czy i kiedy skorzysta z przysługującego mu prawa podmiotowego. Jeżeli wierzyciel podejmie próbę sądowego dochodzenia roszczenia, pomimo upływu ustawowego terminu przedawnienia, dłużnik ma prawo w każdym czasie tego postępowania, aż do prawomocnego jego zakończenia, skorzystać z tego prawa. Złożenie przez dłużnika oświadczenia o uchyleniu się od spełniania świadczenia w oparciu o treść art. 117 § 2 k.c. tworzy nowy stan rzeczy. Samo zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest czynnością złożoną, na którą

²² Szerzej zob. S. Wójcik, *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie Kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, PS 1991, nr 1–2, s. 36–56.

²³ Por. M. Pyziak-Szafnicka, *Komentarz do art. 117 kodeksu cywilnego (Dz.U.94.16.93)*, (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Prośnińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, LEX 2009.

²⁴ Warto jeszcze zaznaczyć, że w praktyce pojawił się problem oceny skutków przedawnienia, w sytuacji gdy tylko jeden ze współdłużników solidarnych podniósł stosowny zarzut. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 sierpnia 2000 r., I PKN 746/99, OSNP 2002, nr 4, poz. 85, stanął na stanowisku, że: „Niedopuszczalne jest oddalenie w całości powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia skierowanego przeciwko dwóm pozwany, gdy tylko jeden z nich podniósł zarzut”.

składa się opisane oświadczenie woli podlegające ocenie na podstawie norm prawa materialnego oraz czynność procesowa oceniana na podstawie norm prawa procesowego, zwłaszcza ze względu na dopuszczalność jej dokonania ze względu na określony etap postępowania sądowego. Prawo procesowe może bowiem ograniczać dyspozycyjność materialną stron.

Według znowelizowanego art. 117 § 2 k.c. sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku przedawnienia, lecz powoduje powstanie po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia. Jest to prawo podmiotowe kształtujące dłużnika. Oświadczenie w tym przedmiocie ma charakter swoistej jednostronnej czynności prawo kształtującej. Ten przeciwko komu roszczenie przysługuje zachowuje więc – skoro jest to jego uprawnienie – pełną swobodę korzystania z przedawnienia, chyba że już uprzednio skutecznie, a więc po upływie terminu przedawnienia, zarzucił się tego zarzutu.

Należy przyjąć, że do oświadczenia o uchyleniu się tego przeciwko komu przysługuje roszczenie od jego zaspokojenia stosuje się wszelkie zasady składania oświadczeń woli. Zgodnie z zawartą w kodeksie cywilnym teorią doręczenia, dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie właściwa jest chwila dojścia treści tego oświadczenia do wiadomości tej osoby. Ze względu na interes stron, bezpieczeństwo obrotu oraz ułatwienia dowodowe domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia woli, gdy doszło do niego w taki sposób, że powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe (art. 61 k.c.). Na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.).

Należy podzielić, wyrażany w ostatnim czasie w judykaturze²⁵, pogląd o dopuszczalności kwalifikowania oświadczeń zawartych w pismach procesowych jako oświadczeń woli w znaczeniu materialnym. Wówczas występuje czynność złożona procesowa i materialna, która podlega ocenie na różnych płaszczyznach, pierwsza na gruncie prawa procesowego, a druga na podstawie prawa cywilnego. Doręczanie oświadczeń woli zamieszczonych w pismach procesowych następuje z zachowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Ponieważ takie czynności przeznaczone są przede wszystkim dla sądu i dokonuje się je głównie w celu wywołania skutków procesowych nie można uznać, że wniesienie pisma do sądu jest równoznaczne z dojściem zamieszczonego w nim oświadczenia woli do jego adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W każdym więc wypadku, gdy oświadczenie woli zostało złożone w piśmie procesowym, rozważyć należy kiedy to oświadczenie doszło do adresata w sposób określony w art. 61 k.c.

Zarzuty oparte na własnym prawie pozwanego nie naruszają roszczenia powoda, lecz przeciwstawiają mu prawo pozwanego zwalniające go od obowiązku uczynienia zadość temu roszczeniu np. zarzut potrącenia lub przedawnienia.

²⁵ Por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CZP39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191.

Zarzut przedawnienia jakkolwiek jest zarzutem prawnym, jednak opiera się na pewnym stanie faktycznym. Niewątpliwie bowiem dla ustalenia, czy upłynął termin przedawnienia konieczne jest np. ustalenie rodzaju, roszczenia czy terminu jego wymagalności. Złożony w procesie nabiera podwójnego charakteru. Jako czynność złożona podlega ocenie z jednej strony według prawa materialnego, natomiast zarzut przedawnienia jako czynność procesowa podlega ocenie na podstawie norm postępowania, w tym ograniczeniom do kiedy może być powoływany.

Zasada dyspozycyjności w procesie (dyspozycyjność formalna) opiera się o zasadę dyspozycyjności materialnej. Przepisy procesowe pozwalają dysponować stronom w procesie właśnie dlatego, że w świetle przepisów prawa materialnego strony mogą rozporządzać swoimi prawami, mającymi znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z drugiej strony prawo procesowe może ograniczać dyspozycyjność materialną, tj. czynić ograniczenia dla stron do wykorzystania swoich praw w procesie np. do pewnej jego fazy, czy stadium postępowania. Z tego względu jeżeli przepis prawa procesowego ustanawia stronie termin do zgłoszenia zarzutu, to jego niezachowanie stanowi prekluzję do wykorzystania przez stronę takiego prawa podmiotowego, a to z uwagi na ograniczenie w takim wypadku dyspozycyjności materialnej przez dyspozycyjność formalną²⁶.

Dokonane na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego z 1990 r. uchylenie przepisu art. 117 § 3 k.c., dopuszczającego możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia, wywołało pytanie, czy na tle aktualnego stanu normatywnego istnieje podstawa nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia, jeżeli dłużnik skorzysta z tego zarzutu. Zasada słuszności i sprawiedliwości społecznej orzeczeń sądowych wymaga znalezienia rozwiązania pozwalającego uniknąć stanu określanego paremią *summum ius, summa iniuria*. Stąd też w judykaturze i piśmiennictwie podjęto próby znalezienia podstawy prawnej, która umożliwiłaby sądowi nie uwzględnić zarzutu przedawnienia w pewnych uzasadnionych społecznie sytuacjach. W tym celu zastosowano konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, przewidzianą w art. 5 k.c. Obecnie, pomimo istniejących w tym zakresie kontrowersji, przyjmuje się powszechnie, że **nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c. jest dopuszczalne**²⁷.

Taki pogląd zakłada jednocześnie daleko posunięty rygoryzm co do wyjątkowości sytuacji mogących usprawiedliwić nieuwzględnienie przedawnienia. Przykładem takich sytuacji może być podniesienie zarzutu: 1) przedawnienia roszczeń wynikających ze zbrodni stalinowskich²⁸ przez ubezpieczyciela-profesjo-

²⁶ Art. 207 § 3 k.p.c., art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., art. 495 § 3 k.p.c., art. 505⁵ § 1 k.p.c.

²⁷ Zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Lex nr 179977.

²⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, Lexpolonica nr 313085, OSNC 2/97, poz. 16.

nalistę, który wykazał rażąco niestaranne działanie²⁹, gdy szczególny charakter roszczeń majątkowych związanych z wypadkiem przy pracy przemawia za oceną zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego³⁰. Innym przykładem może być uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę uzupełniającą z tytułu choroby zawodowej (art. 442 § 1 i 2 k.c.) za naruszający zasady współżycia społecznego³¹ albo nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie dochodzonego po stwierdzeniu pogorszenia stanu zdrowia w pozwie wniesionym w terminie nieznacznie przekraczającym upływ przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. – w następstwie wypadku przy pracy³², gdy zarzut taki stanowi w okolicznościach konkretnej sprawy nadużycie prawa, o którym mowa w art. 5 k.c.”.

Zarzut przedawnienia

Zarzuty zalicza się do uprawnień kształtujących, gdyż „w razie ich podniesienia przez uprawnionego, a zatem w wyniku jednostronnego aktu, sytuacja prawna przeciwnika zostaje ukształtowana, nawet wbrew jego woli”³³. Skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia jest wyłączenie możliwości przymusowego wyegzekwowania winnego zachowania się osoby zobowiązanej.

Zarzut przedawnienia powszechnie zalicza się do zarzutów peremptoryjnych (w odróżnieniu od dylatoryjnych), czyli niweczących uprawnienie wierzyciela. Jednocześnie jednak niemal wszyscy autorzy podkreślają szczególny jego charakter. W istocie bowiem skutki tego zarzutu nie są tak daleko idące jak pozostałych tego typu zarzutów; nie niweczy on uprawnień drugiej strony w sposób absolutny.

Podniesienie stosownego zarzutu jest koniecznym warunkiem powstania skutku przedawnienia. Zarzut ten musi być wyartykułowany przez pozwanego przed sądem; nie wystarczy powoływanie się tylko w stosunku do powoda. Podniesienie zarzutu przedawnienia jest czynnością w pewnym sensie sformalizowaną, wymaga bowiem wyraźnego oświadczenia woli pozwanego, które jest wykonaniem przysługującego mu uprawnienia kształtującego. Analiza orzecznictwa sądowego prowadzi do wniosku, że nie można podnieść zarzutu przedawnienia w sposób dorozumiany. Nawet jeśli pozwany wskazuje na okoliczności faktyczne uzasadniające upływ terminu przedawnienia, nie wyrażając jednak swej woli uczynienia

²⁹ Wyrok SA w Gdańsku z 18 maja 1995 r., ACr 251/95, „Przegląd Orzecznictwa” SA w Gdańsku 2/95, poz. 28.

³⁰ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r., II PRN 3/96, Lexpolonica nr 308648, OSNAPiUS 18/96, poz. 264).

³¹ Tak wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., II UKN 230/97, Lexpolonica nr 343759, OSNAPiUS 13/98, poz. 406.

³² Tak wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 1998 r., II UKN 556/9, Lexpolonica nr 333489, OSNAPiUS 5/99, poz. 183.

³³ M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006, nr 1, s. 62; także A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 14.

z tego użytku, sąd nie może – niejako w zastępstwie pozwanego – wyciągnąć wniosku o zamiarze skorzystania przez niego z zarzutu.

W wyroku z dnia 19 lipca 2001 r. Sąd Najwyższy przyjął, że: „Zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego pozwany może zgłosić także w postępowaniu apelacyjnym”³⁴. Należy przyjąć, że jest to dopuszczalne zarówno w samej apelacji, jako jej zarzut, jak i w toku postępowania w drugiej instancji.

Również w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r.³⁵ Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na pojawiające się w judykaturze poglądy, że dopuszczalne jest wystąpienie z zarzutem przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli opiera się on na materiale faktycznym i dowodowym przedstawionym w pierwszej instancji. Jeżeli zarzut wiąże się z nowymi faktami i dowodami, strona może go zgłosić, jeżeli zostały zrealizowane przesłanki, od których zależy dopuszczalność nowości w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że od zarzutu procesowego w ujęciu generalnym trzeba odróżnić pojęcie zarzutu apelacyjnego. Powszechnie przyjmuje się, że jest to przedstawione twierdzenie skarżącego, że zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest wadliwy, ze względu na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego lub uchybienia procesowe, które miały wpływ na jego treść.

Wskazał dalej, że kodeks postępowania cywilnego nie rozstrzyga wprost do kiedy mogą być zgłaszane zarzuty apelacyjne konstytutywne. W literaturze dominuje pogląd, że skarżący po wniesieniu apelacji może zarówno zmienić zarzuty apelacyjne, jak i przedstawić nowe, obok podniesionych w tym środku odwoławczym. Powołując się na Ustawę z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji³⁶, wskazał, że dała ona pewną podstawę normatywną do takiej interpretacji przez wprowadzenie art. 505⁹ § 2 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu uproszczonym, po terminie do wniesienia apelacji przytoczenie dalszych, tj. nie przedstawionych przed jego upływem zarzutów jest niedopuszczalne³⁷. Wychodząc z założeń wykładni logicznej, Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu cywilnym zasadą jest dopuszczalność przedstawienia nowych zarzutów w toku postępowania apelacyjnego. Gdyby takiej zasady nie było zbędne byłoby wprowadzanie wyjątku od niej.

Jeżeli pomimo upływu terminu przedawnienia roszczenia, pozwany do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji nie podniósł zarzutu przedawnie-

³⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 210; por. też B. Kordasiewicz (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. II, s. 566; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, t. I, s. 409.

³⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r. V CK 38/04, PS 2005, nr 10, s. 130.

³⁶ Dz.U. Nr 48, poz. 554.

³⁷ Artykuł ten stanowi przykład klasycznego systemu prekluzji służącego realizacji zasady koncentracji materiału procesowego.

nia, wyrok uwzględniający powództwo zaskarżony apelacją nie narusza przepisów o dawności, lecz przeciwnie sąd pierwszej instancji naruszyłby art. 117 § 2 k.c., gdyby z urzędu uwzględnił przedawnienie. Nie ma to jednak wpływu na zagadnienie dopuszczalności zarzutu przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym, gdyż kodeks postępowania cywilnego nie czyni przesłanką tego środka odwoławczego wadliwości zaskarżonego wyroku, skutkiem czego nie jest wykluczony zarzut przedawnienia jako jej podstawa.

W związku z tym, że z instytucją przedawnienia wiążą się zdarzenia ze sfery faktów, np. fakt wymagalności wierzytelności, i bez ich oceny nie można stwierdzić czy przedawnienie nastąpiło, w piśmiennictwie pojawił się pogląd, że dopuszczalne jest wystąpienie z zarzutem przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli opiera się on na materiale faktycznym i dowodowym przedstawionym w pierwszej instancji. Jeżeli zarzut ten natomiast wiąże się z nowymi faktami i dowodami, strona może go zgłosić jeżeli zostały zrealizowane przesłanki, od których zależy dopuszczalność nowości w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 k.p.c. i art. 404 d. k.p.c.).

W analizowanym orzeczeniu słusznie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że istnieją poważne argumenty przemawiające za dopuszczalnością zgłoszenia tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym, bez tego ograniczenia. Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czy wynikające z unormowania zawartego w art. 117 § 2 k.c. prawo kształtujące dłużnika podpada pod hipotezę art. 381 k.p.c. i art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.

Wskazał przy tym, że przepis procesowy bez wyraźnego wskazania nie powinien ograniczać uprawnień materialnych stron. W razie wątpliwości należy je rozstrzygnąć na korzyść dyspozycyjności materialnej, gdyż tylko ona stanowi podstawę dyspozycyjności formalnej. Tym samym doszedł do wniosku, że do wynikającego z art. 117 § 2 k.c. prawa kształtującego pozwanego, już z tego względu nie mają zastosowania art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 381 k.p.c. Uprawnienie takie niewątpliwie nie jest zdarzeniem ze sfery faktów, którego dotyczą te przepisy. Skorzystanie z niego przez pozwanego zmienia istniejący pomiędzy stronami stosunek materialny w zobowiązanie naturalne i dopiero wówczas powstaje obowiązek procesowy pozwanego przedstawienia sądowi, że złożył przedmiotowe oświadczenie woli, jak i dalszych faktów wskazujących, że przedawnienie nastąpiło (art. 3 k.p.c.). Dopóki pozwany tego zarzutu nie podniesie wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym nie powinny być przedmiotem dowodzenia (art. 227 k.p.c.). Nawet wtedy gdyby sąd, naruszając ten przepis, prowadził na nie dowody i dokonał na ich podstawie prawidłowych ustaleń, musiałby i tak uwzględnić powództwo.

Sąd drugiej instancji nie powinien pominąć faktów, które w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji jeszcze nie istniały albo wprawdzie istniały, ale stronie nie były znane, albo choć wtedy istniały i stronie były znane, to zachodziły przyczyny niemożności ich podniesienia lub wykazania, albo potrzeba powołania

się na nie powstała później. Kiedy pozwany realizuje swe prawo podmiotowe wynikające z art. 117 § 2 k.c., składając wynikające z niego oświadczenie woli już w toku postępowania apelacyjnego, to stanowi to nowy fakt, powstały po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. W związku z tym uznał, że nie mogą mieć do niego zastosowania ograniczenia przedstawiania „nowości” określone w art. 381 k.p.c. i art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Inne zdarzenia dotyczące sfery faktycznej związane z przedawnieniem choć występowały już niewątpliwie w stadium postępowania w pierwszej instancji, a upływ terminu przedawnienia musiał wystąpić przed jego wszczęciem, to jednak gdy zarzut przedawnienia został podniesiony dopiero w postępowaniu apelacyjnym, należy przyjąć, że choćby fakty te były pozwanemu znane, to zachodziła przyczyna niemożności ich powołania. Możliwość powołania bowiem faktów w rozumieniu omawianych przepisów, to możliwość ich skutecznego przytoczenia.

Istotą postępowania apelacyjnego jest kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie można zapomnieć, że ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw³⁸ wprowadziła system apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*), regułą jest zatem dopuszczalność nowego materiału faktycznego przed sądem drugiej instancji. Z tego względu przepis art. 381 k.p.c. jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco, zwłaszcza że nie zawiera on stanowczego zakazu i jego zastosowanie pozostawione jest w pewnym sensie uznaniu sądu zależnemu od okoliczności sprawy.

Ponieważ zgłoszony dopiero w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia jest zarzutem prawnym a fakty leżące u jego podłoża nie są objęte ograniczeniami zgłaszania nowości w postępowaniu apelacyjnym należy przyjąć, że art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c. nie mają do niego nawet odpowiedniego zastosowania. Zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego pozwany może więc zgłosić w postępowaniu apelacyjnym.

Pojawia się jednak dalszy problem dopuszczalności zgłoszenia zarzutu przedawnienia po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, a przed ogłoszeniem wyroku. Z punktu widzenia prawa materialnego, zgłoszenie go w tym czasie nie jest spóźnione. Trzeba jednak pamiętać, że wystąpienie z nim w piśmie procesowym nie wywołuje od razu skutku przedawnienia, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 61 k.c. powstaje on dopiero z chwilą doręczenia powodowi pisma w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią, przy czym na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu wykazania tej okoliczności (art. 6 k.c.)³⁹.

³⁸ Dz.U. Nr 43, poz. 189.

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04 niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

Jednocześnie w uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r. Sąd Najwyższy podniósł, że w postępowaniu gospodarczym Sąd odwoławczy musi respektować skutki prekluzji w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że jeżeli strona powołując się w apelacji na zarzut przedawnienia podnosi jednocześnie nowe fakty i dowody, których nie powołała w pierwszej instancji, to sąd drugiej instancji nie może uwzględnić tych faktów i dowodów, które uległy prekluzji na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.⁴⁰.

Pogląd ten jest ugruntowany w doktrynie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁴¹.

Należy zatem przyjąć, że **zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego jest zarzutem opartym na przepisach prawa materialnego, który pozwany może zgłosić nie tylko w toku całego postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym.**

Zarzut przedawnienia nie może być podnoszony na etapie skargi kasacyjnej ani jako jej podstawa, ani w toku postępowania. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być tylko naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, zaś art. 398¹³ § 2 k.p.c. wyklucza powoływanie w tym postępowaniu nowych faktów i dowodów. Art. 398³ § 3 k.p.c. stanowi bowiem, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniony próbą zwalczenia ustaleń faktycznych⁴².

Dotyczy to także skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ⁱ n. k.p.c.). Jeśli przedawnienie było podnoszone przez pozwanego w toku rozpoznawania sprawy, a sąd nie uwzględnił go, naruszając w ten sposób obowiązujące przepisy, można wnosić skargę. Jeśli natomiast strona nie podnosiła zarzutu przedawnienia, wykluczone jest oparcie skargi na zarzucie, że sąd nie uwzględnił upływu terminu. „Odkrycie” przez zobowiązanego przedawnienia nie może być, rzecz jasna, podstawą wznowienia postępowania⁴³.

⁴⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05 Monitor Prawniczy 2006/6/312, OSP 2006/7–8/85.

⁴¹ Por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003 r., nr 8, poz. 210, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1936 r., C. II. 2283/35, OSP 1936 r., poz. 727, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1936 r., C II 2283/35/, OSP 1936, poz. 727, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04.

⁴² Por. wyroki z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC z 1997 r. Nr 6/7, poz. 79, z dnia 18 marca 2004 r., III CK 456/02 oraz z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 35/06 niepubl., Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 52/00 (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁴³ Odrębnego potraktowania wymaga zarzut przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym (art. 125 § 1). Chodzi o sytuacje, gdy przedawnienie nastąpiło po wydaniu i uprawomocnieniu się orzeczenia. Fakt ten nie uzasadnia odmowy nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności. Natomiast – jako zdarzenie, które nastąpiło po powstaniu tytułu egzekucyjnego i na skutek którego „zobowiązanie nie może być egzekwowane” – na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może być podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego Por. J. Jankowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, (red.) K. Piasecki, Warszawa 1997, s. 857.

Należy jeszcze podkreślić, że samo podniesienie zarzutu przedawnienia nie przesądza jeszcze w sposób definitywny o oddaleniu powództwa. Przed podjęciem takiej decyzji sąd musi sprawdzić, czy twierdzenie pozwanego o upływie terminu znajduje uzasadnienie w okolicznościach prawnych i faktycznych. Jak słusznie zauważył SN w wyroku z dnia 6 lutego 2002 r., „art. 117 § 2 mówi tylko o skutku przedawnienia, a nie o jego przesłankach i terminach. Zastosowanie tego przepisu następuje w konsekwencji ustalenia (w oparciu o prawidłowo ustaloną podstawę faktyczną i prawną), że przedawnienie nastąpiło”⁴⁴.

Nadużycie prawa podmiotowego

Zmiana konstrukcji przepisu art. 117 k.c. dokonana przez nowelę lipcową Zrodziła pytanie, czy w razie uchylenia art. 117 § 3 k.c. dopuszczalne jest stosowanie art. 5 k.c.?

Trzeba podkreślić, że zasadniczym motywem uchylenia art. 117 § 3 k.c. była zmiana art. 117 k.c., w świetle którego wpływ terminu przedawnienia miał być uwzględniany nie z urzędu, ale jedynie na zarzut dłużnika. W konsekwencji dłużnik, podnosząc powyższy zarzut, korzysta z przysługującego mu uprawnienia, co może być przedmiotem oceny z punktu widzenia art. 5 k.c. Samo uchylenie powyższej normy nie ma wpływu na dopuszczalność stosowania konstrukcji nadużycia prawa.

Łatwo również zauważyć, że mogą zdarzyć się sytuacje, w których w razie uwzględnienia podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia doszłoby do wydania rozstrzygnięcia wprawdzie zgodnego z prawem, jednak rażąco godzącego w usprawiedliwiony interes wierzyciela. W takim przypadku uzasadnione jest sięgnięcie po konstrukcję nadużycia prawa⁴⁵.

Po skreśleniu art. 117 § 3 zd. 2 k.c. w judykaturze powszechnie akceptuje się pogląd, wedle którego możliwe jest zastosowanie art. 5 k.c. do sytuacji skorzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje na wyraźną tendencję sięgania do środków łagodzących skutki upływu

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 r., V CKN 883/00, Lex, nr 54352.

⁴⁵ Por. A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Rejent” 2001, z. 2, s. 13 i n.; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 304; T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Zakamycze 2000, s. 177–180; S. Wójcik, *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, „Przegląd Sądowy” 1991, z. 1–2, s. 51–52; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 355; M.K. Chmielewska, *Przedawnienie roszczeń deliktowych o naprawienie tzw. szkody przyszłej*, „Rejent” 2006, z. 3, s. 133. Z. Kłafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 227. J. Ignatowicz (w:) *System prawa cywilnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, (red.) W. Czachórski, wyd. II, Ossolineum 1985, s. 851–852. Por. T. Justyński, *Nadużycie prawa w dziedzinie terminów zawitych*, PS 1999, z. 11–12, s. 37. Por. Cz. Żuławska (w:) *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. II, 2001, s. 73; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 19.

terminu przedawnienia, jednakże możliwość stosowania art. 5 k.c. obwarowana jest szeregiem reguł.

Najbardziej problematyczna jest jednak kwestia wskazania kryteriów, jakie muszą zaistnieć, by można było ponieść zarzut nadużycia tego uprawnienia. Przełgąd judykatury pozwoli na wskazanie szczegółowych kryteriów, które SN bierze pod rozwagę na tle okoliczności faktycznych oceniając, czy podniesiony przez stronę zarzut przedawnienia nie stanowi o nadużyciu prawa.

W uchwale z dnia 10 marca 1993 r. (III CZP 8/93)⁴⁶ Sąd Najwyższy stwierdził, iż „od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego, dochodzonego z tytułu rękojmi, może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z **zasadami współżycia społecznego** (art. 5 k.c.).”

W gruntownym i obszernym uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż kodeks cywilny przyniósł zmiany w omawianym zakresie, połączył bowiem odrębne przedtem instytucje przedawnienia i prekluzji w jedną instytucję *przedawnienia roszczeń*, przy czym upływ tego przedawnienia uwzględniany był z urzędu. Połączeniu w jedną instytucję uległy jednak tylko te terminy, które służyły do dochodzenia roszczeń majątkowych, na co wskazywała treść art. 117 § 1 k.c. i art. XIII przepisów wprowadzających k.c. Terminy prekluzyjne, niebędące terminami do dochodzenia roszczeń majątkowych, pozostały poza obrębem tytułu VI księgi pierwszej kodeksu cywilnego. Stąd też wypływał wniosek, że znajdujący się w tym tytule przepis pozwalający na nieuwzględnianie, w określonych w nim okolicznościach, upływu przedawnienia (art. 117 § 3 zdanie 2 k.c.) nie obejmował innych terminów zawitych niż te, które służyły do dochodzenia roszczeń majątkowych”.

Zdaniem Sądu Najwyższego, art. 117 § 3 zd. 2 k.c. obejmował z mocy art. XIII przepisów wprowadzających k.c. w związku z art. 117 § 1 k.c. jedynie terminy zawite dotyczące praw majątkowych, a zatem mógł być do nich stosowany wprost. Natomiast poza nawiasem regulacji tego przepisu znajdowały się terminy zawite odnoszące się do praw niemajątkowych (uprawnień kształtujących: prawa odstąpienia, prawa do obniżenia ceny, itd.), dlatego art. 117 § 3 zd. 2 k.c. mógł być do nich stosowany co najwyżej jedynie *per analogiam legis*.

Sąd Najwyższy stwierdził dalej, że upływ stopionych w kodeksie cywilnym w jedną całość terminów przedawnienia i terminów prekluzyjnych, służących do dochodzenia roszczeń majątkowych, może być obecnie uwzględniony tylko wskutek zgłoszenia zarzutu. Odpadła możliwość korzystania przez sąd z uprawnienia przewidzianego w art. 117 § 3 zd. 2 k.c. wobec skreślenia tegoż § 3. Pozbawienie sądu tego uprawnienia wiąże się w jakimś stopniu ze zmianą treści § 2 powołanego przepisu, tj. z pozostawieniem zagadnienia upływu przedawnienia woli zobowiązanego. Wiaże się jednak także niewątpliwie z rolą instytucji przedawnie-

⁴⁶ OSNC 1993, z. 9, poz. 153.

nia w kształtujących się stosunkach społeczno-gospodarczych i z występowaniem w tych stosunkach także podmiotów zagranicznych, którym obce jest na ogół liberalne podejście do upływu terminów przedawnienia roszczeń majątkowych. Rola instytucji przedawnienia jako gwaranta pewności w obrocie i stosunkach prawnych powinna być dostrzegana w praktyce orzeczniczej.

Nie można jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – przyjąć, że skreślenie § 3 art. 117 k.c. pozostawia obecnie zawsze poza oceną sądu skutki upływu terminu przedawnienia, a ściślej – skutki zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Skreślenie wspomnianego przepisu oznacza, że sąd nie znajdzie podstawy do nieuwzględnienia upływu przedawnienia w obrębie przepisów o *przedawnieniu roszczeń*, jednakże wolno mu poszukiwać podstawy do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w innych przepisach kodeksu cywilnego, a w szczególności w przepisach mających charakter klauzul generalnych. Obecnie obowiązujący stan prawny jest w rozważanym zakresie porównywalny ze stanem istniejącym przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Skłania to do wniosku, że w wyjątkowych okolicznościach sąd może posłużyć się przy ocenie zgłoszonego zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c., tak jak wówczas wykorzystywał w tym celu art. 3 p.o.p.c. Zakazując czynienia z prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, art. 5 k.c. nie określa bliżej prawa, z którego nie wolno czynić takiego użytku. Przepis ten może być zatem, w szczególnie drastycznych okolicznościach, stosowany również w odniesieniu do prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.).

Stosowanie art. 5 k.c., mającego charakter klauzuli generalnej, nie powinno w ocenie Sądu Najwyższego podlegać dalej idącym ograniczeniom niż tym, które pozwalają się wyprowadzić z treści tego przepisu. Nie byłoby jednak właściwe unicestwianie skutków upływu wszystkich terminów przewidzianych w prawie cywilnym za pomocą tego przepisu, ponieważ prowadziłyby to do burzenia ustalonego porządku prawnego. O tym, jakie terminy mogą wchodzić w grę, powinna decydować sama natura konkretnego terminu⁴⁷.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. zostało potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r. (III CZP 76/96)⁴⁸, orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1997 r. (I CKN 165/97),⁴⁹ z dnia 6 stycznia 1999 r. (II CKN 115/98),⁵⁰ z dnia 2 lutego 2001 r. (IV CKN 1882/00),⁵¹ z dnia 14 marca 2001 r. (II CKN 434/00)⁵².

Należy zwrócić uwagę, że w przedmiotowej uchwale z dnia 10 marca 1993 r. Sąd Najwyższy nie deprecjonował instytucji przedawnienia jako gwaranta pewno-

⁴⁷ Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93, OSNC 1993, z. 9, poz. 153.

⁴⁸ OSN 1997, z. 2, poz. 16.

⁴⁹ Niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

ści w obrocie i stosunkach prawnych, ale zwrócił uwagę na to, że skreślenie § 3 art. 117 k.c. oznacza tylko tyle, że sąd nie znajdzie podstawy do nieuwzględnienia upływu przedawnienia w obrębie przepisów o przedawnieniu roszczeń, wolno mu poszukiwać podstawy do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w innych przepisach kodeksu cywilnego, a w szczególności w przepisach mających charakter klauzul generalnych, ponieważ zakazując czynienia z prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, art. 5 k.c. nie określa bliżej prawa, z którego nie wolno czynić takiego użytku, dlatego może być w szczególnie drastycznych okolicznościach, stosowany również w odniesieniu do prawa uchylecia się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.)⁵³. Ocena ta wymaga wzięcia pod uwagę szczególnego charakteru art. 5 k.c., nieuwzględnienie przedawnienia może mieć miejsce w wyjątkowych, rzadkich i rażących okolicznościach i należy wykazywać daleko posunięty rygoryzm co do wyjątkowości sytuacji usprawiedliwiających nieuwzględnienie przedawnienia⁵⁴.

Można wyjść od stwierdzenia, że skoro dłużnikowi przysługuje prawo podmiotowe, to jego wykonanie podlega zasadom ogólnym, a więc także ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c.

Kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia oraz wartości jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2003 r. (I CKN 204/01)⁵⁵ w sprawie przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem Sąd Najwyższy stwierdził, iż „w **wyjątkowych okolicznościach** sąd może posłużyć się przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c. Stosując powołany przepis trzeba mieć oczywiście na względzie jego **szczególny charakter** wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie **charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia** i jego **nadmierności**.” W zależności od tych okoliczności opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie. Podobnie w wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r. Sam charakter roszczenia nie może mieć tutaj znaczenia przesądzającego⁵⁶.

⁵³ Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do skutków upływu terminu zawitego zostało potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 X 1996 r. III CZP 76/96, OSN 1997, z. 2, poz. 16), orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 3 VII 1997 r. I CKN 165/97, niepubl., orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 6 I 1999 r. II CKN 115/98, niepubl., orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 2 II 2001 r. IV CKN 1882/00, niepubl., orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 14 III 2001 r. II CKN 434/00 (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁵⁴ Zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 566/98, LEX nr 52773, z dnia 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99, LEX nr 51643, z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563.

⁵⁵ Niepubl.

⁵⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 120/06.

W sprawie **nadmierności opóźnienia** wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 1969 r. (II CR 168/69)⁵⁷, w którym stwierdził, że „dla oceny, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie jest nadmierne nie wystarczy jedynie porównanie czasu tego opóźnienia z terminem przedawnienia. Zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie. Jeżeli przyczyną opóźnienia jest na przykład choroba, to w zależności od jej rodzaju, ciężaru i czasu trwania opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r. (III CKN 522/99)⁵⁸ przyjęto, iż „podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie **zupełnie wyjątkowo**. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia”. W stanie faktycznym sprawy powódka zdaniem Sądu Najwyższego mogła wytoczyć powództwo dwa lata wcześniej i stąd brak uzasadnienia dla podnoszonego zarzutu nadużycia zarzutu przedawnienia roszczenia.

Podobne w treści sformułowania można znaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r.⁵⁹ Wyjątkowość nieuwzględnienia przedawnienia akcentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2000 r. (III CKN 566/98)⁶⁰.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r. (II CKN 468/99)⁶¹ stwierdzono, iż dopuszczalne jest powołanie się na nadużycie zarzutu przedawnienia, ale tylko „przy zachowaniu **daleko posuniętego rygoryzmu** co do wyjątkowości sytuacji usprawiedliwiających nieuwzględnienie przedawnienia”.

W wyroku z dnia 9 maja 1974 r. (I CR 208/74)⁶² Sąd Najwyższy przyjął, iż „wyjątkowe okoliczności, przemawiające za uwzględnieniem sprzeczności podniesienia zarzutu przedawnienia z **zasadami słuszności**, powinny uniemożliwiać lub znacznie utrudniać dochodzenie roszczenia przez wierzyciela. Okoliczności te nie powinny być przez niego zawinione”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1978 r. (II CR 414/78)⁶³ stwierdzono, że „wyjątkowe okoliczności, które uzasadniają nieuwzględnienie wpływu przedawnienia, **nie muszą być zawinione przez dłużnika**. Należy mieć na uwadze wszelkie szczególne okoliczności, które obiektywnie w świetle zasad słuszności przemawiają za uwzględnieniem roszczenia pomimo wpływu terminu

⁵⁷ OSNC 1970, z. 3, poz. 48.

⁵⁸ Niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r. I CKN 323/97, OSNC 1998/5/79 i z dnia 19 marca 2009 r. IV CSK 492/08 niepubl.

⁵⁹ II CKN 468/99 niepubl.

⁶⁰ Niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁶¹ Niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r. V CK 399/02.

⁶² Niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁶³ OSNC 1979, z. 9, poz. 172 z glosą A. Szpunara, OSP 1980, z. 6, poz. 111.

przedawnienia. Tym samym przy ocenie możliwości zastosowania art. 5 k.c. należy mieć na uwadze – ze względu na charakter tego przepisu – **wszystkie okoliczności sprawy występujące tak po stronie wierzyciela, jak i dłużnika**⁶⁴.

Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 18 maja 2006 r.⁶⁵, że „przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa trzeba uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do świadczenia”.

Przyjmuje się ponadto, że możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie jest zależna od tego, czy przyczyny uchybienia terminowi przedawnienia leżą po stronie podnoszącego ten zarzut czy po stronie osoby trzeciej. W orzecznictwie wyrażono wręcz pogląd, że przyczyny uzasadniające uwzględnienie zarzutu nadużycia mogą leżeć wyłącznie po stronie dochodzącej roszczenia⁶⁶. Dlatego też nie można wykluczyć, że również rażąco wadliwe postępowanie pełnomocnika strony może być uznane za sytuację uzasadniającą uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa. W tezie wyroku z dnia 20 maja 2009 r. SN wskazał, że „skorzystanie z zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela”⁶⁷.

Na konieczność rozważenia wszelkich aspektów sytuacji stron, jako przesłanki nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w powoływanej już uchwale Izby Cywilnej z 17 lutego 2006 r. Sąd Najwyższy zaznaczył, że „ocena, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące **po stronie dłużnika i wierzyciela**, nie zawsze jednak muszą wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczenia”⁶⁸.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2000 r. (III CKN 566/98)⁶⁹ przyjął, iż „w obecnym stanie prawnym nieuwzględnienie przedawnienia może mieć miejsce w **wyjątkowo rażących i rzadkich okolicznościach**. Stąd uzasadniony wnio-

⁶⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 168/09 a także uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/08, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 114.

⁶⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r. IV CK 367/05 niepubl.

⁶⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2005 r., V CK 349/05, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 1, s. 133; Wyrok z 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, niepubl.

⁶⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08 (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁶⁸ Por. też: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2009 r., II CSK 533/08 oraz V CK 399/02, Lex nr 175965.

⁶⁹ Niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

sek, iż powołanie się na zarzut nadużycia zarzutu przedawnienia może nastąpić w równie wyjątkowych okolicznościach”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r. (II UKN 210/99)⁷⁰ przyjęto, iż „w przypadku **dochodzenia zadośćuczynienia** z tytułu choroby zawodowej spowodowanej zatrudnieniem, skorzystanie z zarzutu przedawnienia może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, i jako takie za nadużycie prawa podmiotowego”.

Brak pełnej i zrozumiałej informacji o skutkach choroby zakaźnej, której powód nabawił się w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, może usprawiedliwiać przekroczenie terminu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i uznanie, że zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną stanowi nadużycie prawa podmiotowego⁷¹.

W wyroku z dnia 15 lipca 1999 r. (II UKN 44/99)⁷² Sąd Najwyższy także stanął na stanowisku, iż „skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia roszczenia podlega kontroli sądu pod kątem nadużycia prawa podmiotowego”. Jednakże *ad casu* nie jest łatwe stwierdzenie, kiedy podniesienie zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z **zasadami współzycia społecznego**. W każdym jednak przypadku odmowa uwzględnienia zarzutu przedawnienia może nastąpić w okolicznościach szczególnych, wyjątkowych, także ze względu na niezwykle dolegliwy charakter następstw wypadku.

Za wyjątkowy przypadek usprawiedliwiający nieuznanie zarzutu przedawnienia, w wyroku z dnia 23 listopada 1999 r. (II UKN 210/99, OSNP 2001, z. 5, poz. 173) przyjęto charakter świadczeń jako zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej spowodowanej zatrudnieniem. Podobny wątek pojawił się w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r. (II PZP 3/96)⁷³, w którym stwierdzono, iż „specyfika chorób zawodowych, które ujawniają się niejednokrotnie po upływie wielu lat od ustania zatrudnienia narażającego na ich powstanie sprawia, że nie można przejść do porządku nad restrykcyjnością art. 442 § 1 zd. 2 k.c., którego zastosowanie może w przypadku szkód powstałych wskutek chorób zawodowych prowadzić do naruszenia zasad współzycia społecznego. Dlatego skorzystanie z zarzutu przedawnienia w takich przypadkach może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1996 r. (II PRN 3/96)⁷⁴ uznano, że „szczególny charakter roszczeń majątkowych związanych z wypadkiem przy pracy przemawia za koniecznością oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia **zasad współzycia społecznego**”. Zdaniem Sądu Najwyższego, na tle instytucji przedawnienia szczególnie uzasadnione jest stosowanie art. 5 k.c. łącznie

⁷⁰ OSNP 2001, z. 5, poz. 173.

⁷¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00.

⁷² OSNP 2000, z. 21, poz. 798.

⁷³ OSNP 1997, z. 14, poz. 249.

⁷⁴ OSNP 1996, z. 18, poz. 264.

z przepisami o czynach niedozwolonych. Zasadniczą bowiem rolę odgrywa tu wina dłużnika. Ochrona nagannego zachowania dłużnika nie stanowi *ratio legis* przepisów o przedawnieniu roszczenia. Nawet gdyby uznać, iż odpowiedzialność opiera się wyłącznie na zasadzie ryzyka, to i tak należy mieć na uwadze powody wprowadzenia takiej odpowiedzialności. *Ratio legis* odpowiedzialności z czynów niedozwolonych na zasadzie ryzyka polega m.in. na konieczności ochrony poszkodowanego, któremu trudno jest udowodnić winę korzystającego z urządzeń technicznych, które same stwarzają niebezpieczeństwo dla otoczenia. Nie bez znaczenia dla tej odpowiedzialności jest także to, że korzystający z urządzeń stanowiących zwiększone niebezpieczeństwo, znajdują się w lepszej sytuacji gospodarczej aniżeli poszkodowani. Z tych choćby powodów, konieczne jest badanie zarzutu przedawnienia roszczenia poszkodowanego z uwzględnieniem art. 5 k.c. nie tylko z punktu widzenia winy, jaką może ponosić za szkodę zobowiązany do jej naprawienia, lecz także z punktu widzenia sytuacji życiowej, w jakiej znalazł się poszkodowany po wypadku oraz przyczyn, które spowodowały opóźnienie w wystąpieniu z żądaniem naprawienia szkody. Według Sądu Najwyższego, co warto szczególnie podkreślić, do przyczyn tych może również należeć obowiązujący niejasny stan prawny.

Sąd Najwyższy podkreśla dalej, że zachowanie się strony pozwanej podnoszącej zarzut przedawnienia nie może być poddane negatywnej ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego w szczególności w postaci nacechowania złą wolą lub winą i ukierunkowaniem na uniknięcie odpowiedzialności lub wskazywało na zamiar zwodzenia poszkodowanego bez woli zawarcia rzeczywistego porozumienia albo też zmierzało do utrudnienia dochodzenia roszczeń przez powoda. Nie można traktować strony pozwanej jako zmierzającej do uwolnienia się od odpowiedzialności w wyniku swego niewłaściwego postępowania. Utrwalone jest w orzecznictwie sądowym zapatrywanie stwierdzające, że z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które ze względu na pewność oraz stabilność stosunków prawnych nie przewidują żadnych wyjątków i w sposób samodzielny, a także jednoznaczny oraz wyczerpujący przesądają o istnieniu uprawnień strony. Stąd powszechne uznanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zyskał pogląd stwierdzający, iż klauzula z art. 5 k.c. nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa i dlatego przez odwołanie się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, czy zasad współżycia społecznego nie wolno podważać rzeczywiście obowiązujących przepisów prawnych.

Odmienne zapatrywanie w ocenie Sądu Najwyższego pozostawałoby w sprzeczności z założeniami i celem instytucji przedawnienia jakim niewątpliwie jest dążenie do stabilizacji stosunków prawnych oraz społecznych i eliminacji stanu niepewności po stronie podmiotu odpowiedzialnego. Potrzeba udzielenia ochrony pokrzywdzonemu i jego interes ustępuje – w miarę upływu czasu – nakazowi poszanowania istniejących oraz ustabilizowanych stosunków społecznych

oraz gospodarczych, gwarantujących prawny ład i porządek w państwie. Przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy a powołujący się na niego podmiot obciąża dowód (art. 6 k.c.) wykazania okoliczności, które – w wypadku zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczenia – zwalniają powoda z powinności respektowania terminu dochodzenia roszczenia⁷⁵.

Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może jednak nastąpić – jak się trafnie podkreśla – tylko zupełnie wyjątkowo. „Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współzycia społecznego musi zostać w szczególności wykazane, iż beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami”⁷⁶.

Istotne znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia⁷⁷. W orzecznictwie przyjęto, że „domniemanie przemawia za tym, iż ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego”⁷⁸. Odnosi się to również do uprawnienia podniesienia zarzutu przedawnienia: domniemanie przemawia za tym, ten kto korzysta z tego uprawnienia czyni to zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić to domniemanie⁷⁹.

Bez znaczenia jest fakt, że stroną albo stronami procesu są **profesjonaliści**. Co prawda w piśmiennictwie funkcjonuje takie stanowisko,⁸⁰ zostało jednak odrzucone przez judykaturę Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r. (II CKN 604/00)⁸¹ Sąd Najwyższy przyjął, że „sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia – także wynikającego ze stosunku pomiędzy przedsiębiorcami – jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa. (...) Artykuł 5 k.c. jest bowiem tak ujęty, że może być stosowany do wszystkich podmiotów, a każdy uczestnik obrotu prawnego – nie wyłączając tych, którzy mają status przedsiębiorców – może dopuścić się nadużycia prawa. Nic w tym względzie nie zmienia fakt, że także druga strona jest

⁷⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06.

⁷⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98.

⁷⁷ Zob. np. Wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSN 1998/5, poz. 79.

⁷⁸ Zob. np. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1996, nr 7–8, poz. 130 oraz uzasadnienie Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2000 r., II CKN 956/99, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 6, s. 352 i n. oraz „Jurysta” 2001, nr 5, s. 29 i n.

⁷⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 103/99.

⁸⁰ Por. A. Szpunar, *Uwagi...*, op. cit., s. 28; T. Justyński, *Nadużycie...*, op. cit., s. 180 i cyt. tam literatura.

⁸¹ OSNC 2002, z. 3, poz. 32. Por. glosy do tego orzeczenia W.P. Matysiaka PPH 2002, z. 8, s. 38 i n. oraz T. Justyńskiego PS 2002, z. 9, s. 133 i n.

przedsiębiorcą, brak bowiem argumentów przemawiających za tym, aby strona ta nie była chroniona przed nadużyciem prawa przez partnera. W szczególności, za wyłączeniem w tym zakresie ochrony nie przemawia jakiś nadrzędny interes ogólny. Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Bezpieczeństwo obrotu zapewnia się, chroniąc osoby trzecie, i nie zwiększy się ono przez wyłączenie możliwości uwzględnienia nadużycia prawa w bezpośrednich stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem”.

Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. nie jest wyłączone także w odniesieniu do zobowiązań łączących osoby prawne⁸².

Art. 5 k.c. jest bowiem tak ujęty, że może być stosowany do wszystkich podmiotów. Każdy bowiem uczestnik obrotu prawnego – nie wyłączając więc i tych, którzy mają status przedsiębiorców – może dopuścić się nadużycia prawa⁸³. Nic w tym względzie nie zmienia fakt, że także druga strona jest przedsiębiorcą. Brak bowiem argumentów przemawiających za tym, aby strona ta nie była chroniona przed nadużyciem prawa przez partnera. W szczególności za wyłączeniem ochrony w tym zakresie nie przemawia jakiś nadrzędny interes ogólny. Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Bezpieczeństwo obrotu zapewnia się chroniąc osoby trzecie⁸⁴. Bezpieczeństwo obrotu nie zwiększy się natomiast na pewno przez wyłączenie możliwości uwzględnienia nadużycia prawa w bezpośrednich stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem.

Sam przeto fakt, że strony niniejszego sporu są przedsiębiorcami, nie wyklucza możliwości nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z powołaniem się na art. 5 k.c.

Rozpatrując art. 5 k.c., trzeba jednak mieć na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Posługiwanie się przepisami zawierającymi klauzule generalne, choć nieodzwonne, stwarza zagrożenie dla niektórych zasad państwa prawnego. Dlatego przy wykładni przepisów zawierających klauzule generalne szczególnego znaczenia nabiera aspekt konstytucyjnoprawny.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 października 2000 r.⁸⁵ oraz Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r.⁸⁶, także „w stosunkach między przedsiębiorcami w obrocie profesjonalnym może być skuteczny zarzut nadużycia prawa podniesiony w odpowiedzi na zarzut przedawnienia roszczenia, art. 5 k.c. jest bowiem tak ujęty, że może być stosowany do wszystkich podmiotów, a każdy uczestnik obrotu prawnego, nie wyłączając

⁸² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., II CK 29/04.

⁸³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, pkt III. 4 uzasadnienia, OTK – Zbiór Urzędowy 2000, nr 7, poz. 254.

⁸⁴ Przykładem takiej ochrony mogą być przepisy art. 10 i 17 prawa wekslowego.

⁸⁵ SK 5/99 OTK 2000/7/254.

⁸⁶ II CKN 604/00 OSNC 2002/3/32.

tych, którzy mają status przedsiębiorcy, może dopuścić się nadużycia prawa lub bronić przed nadużyciem z powołaniem na ten przepis”. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny analizując art. 5 k.c. w kontekście zasad konstytucyjnych stwierdził, że przepis ten nie narusza zasady sprawiedliwości społecznej zagwarantowanej w art. 2 konstytucji, zasad wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej chronionych art. 20 konstytucji, zasady równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne, wynikającej z art. 32 ust. 1 konstytucji, prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 konstytucji ani przewidzianej w art. 64 ust. 2 konstytucji ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych. Jeżeli zatem sąd w określonej sprawie prawidłowo zastosował art. 5 k.c., nie mogło dojść do naruszenia wskazanych przepisów konstytucji, co należy podkreślić w nawiązaniu do zarzutów skargi kasacyjnej powołującej się na naruszenie w rozpoznawanej sprawie tych właśnie przepisów konstytucji, w związku z zastosowaniem art. 5 k.c.

W zgodzie z konstytucją pozostaje w szczególności także, szeroko aktualnie akceptowana interpretacja art. 5 k.c., stosownie do której przepis ten nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa cywilnego, w związku z czym na jego podstawie nie można wyłączyć ich zastosowania, choćby tylko w jakimś zakresie⁸⁷.

Uznając możliwość oceny zarzutu przedawnienia przez pryzmat nadużycia prawa, trzeba się jednak wystrzegać zbyt jednostronnej oceny.

Jak słusznie wyjaśnia Sąd Najwyższy, „skorzystanie z tego uprawnienia jest działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego”⁸⁸. Samo skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia nie może być podstawą krytycznej oceny jego zachowania.

W wyroku z dnia 17 lipca 2009 r. Sąd Najwyższy przyjął, że „przy ocenie zarzutu nadużycia prawa (art. 5 k.c.) podniesionego przez odbiorcę przesyłki w związku z powołaniem się spedytora na przedawnienia roszczenia na podstawie art. 803 k.c. może mieć także znacznie skomplikowany i niejasny sposób rozliczeń kosztów przewozu przyjęty przez spedytora w umowach z przewoźnikiem i płatnikiem, uniemożliwiający szybkie ustalenie czy przewoźne zostało zapłacone oraz zapewnienia spedytora kierowane do odbiorcy, że przewoźne zostało zapłacone – jeżeli okoliczności te miały wpływ na opóźnienie odbiorcy w dochodzeniu od spedytora odszkodowania z tytułu niezapłacenia przewoźnego”⁸⁹.

Sąd Najwyższy wskazał na konieczność ustalenia w takiej sytuacji, czy w sprawie zaszyły wyjątkowe i rażące okoliczności uzasadniające zarzut nadużycia prawa i stwierdził, że ustaleń w tym zakresie należy dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, w tym także okoliczności dotyczących sposobu realizacji

⁸⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, pkt III. 3 uzasadnienia; Wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989, nr 5, poz. 80.

⁸⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 210.

⁸⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09.

przez pozwaną zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy spedycji. Podkreślił, że strony pozostawały w skomplikowanym układzie stosunków prawnych, wskazał też na konieczność ustalenia, czy strona pozwana zwodziła powódkę wprowadzając ją w błąd zapewnieniem, że nie powinna dobrowolnie zapłacić przewoźnikowi przewoźnego, gdyż świadczenie to już spełniła pozwana oraz czy i do kiedy powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że przewoźne zostało przez pozwaną skutecznie uiszczone.

Za nietrafny uznał zarzut skarżącej, że przy ocenie kwestii nadużycia prawa nie powinny być brane pod uwagę także okoliczności, które doprowadziły do samego powstania zobowiązania. Wyjątkowo skomplikowane stosunki prawne, w szczególności w zakresie wzajemnych rozliczeń należności z tytułu kosztów przewozu między przewoźnikiem, pozwaną jako spedytorem oraz tzw. płatnikiem, do powstania których doprowadziła pozwana przyjmując propozycję przewoźnika nowego sposobu rozliczeń przewoźnego z udziałem płatnika – sprzyjały nadużyciom i nieuczciwym zachowaniom kontrahentów. Zaciemniały też do tego stopnia obraz wzajemnych rozliczeń z tytułu kosztów przewozu, że nie tylko powódka, która nie miała żadnego wpływu na przyjęty przez pozwaną, przewoźnika i płatnika sposób rozliczeń i o nim nie wiedziała, lecz także pozwana nie była w stanie ustalić, czy przewoźne zostało przewoźnikowi zapłacone, choć dysponowała dowodem dokonanego przez siebie przelewu należności z tego tytułu. Wynikało to z przyjętego sposobu rozliczeń przewidującego między innymi zaliczanie wpłat z tytułu przewoźnego na długi płatnika wobec przewoźnika związane z realizacją innych umów przewozu, w których nie uczestniczyła strona pozwana.

Wnioski

Przytoczone przykłady wskazują, że związki między upływem terminu, również zawitego⁹⁰, a stosowaniem przez sąd klauzuli zasad współzycia społecznego odzwierciedlających przyjmowane normy moralne są dostatecznie wyjaśnione na poziomie ogólnym, mimo utrzymywania się różnicy poglądów w zakresie ich aplikacji. Wydanie kolejnego orzeczenia nie wniesie nowych treści, ponieważ orzecznictwo Sądu Najwyższego, co do zasady, nie sprzeciwia się stosowaniu tych klauzul nawet w razie upływu terminu zawitego. Zasadnicza trudność polega zatem na subsumcji normy wynikającej z art. 5 k.c. do konkretnego stanu faktycznego. Nie jest jednak przypadkiem nadzwyczajnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości, gdy dochodzi do zderzenia się wartości wynikających z bezpieczeństwa

⁹⁰ Tak A. Ohanowicz, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1959 r., CR 678/58, OSPiKA 1961, nr 1, poz. 3; inaczej F. Zoll, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153; J. Justyński, *Nadużycie prawa w dziedzinie terminów zawitych*, PS 1999, nr 11–12, s. 41–44.

prawnego chronionego terminami przedawnienia (zawitymi) oraz wartości związanych z celem i rodzajem roszczenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także wagą przyczyn, które doprowadziły do zakończenia postępowania orzeczeniem formalnym.

W rozważaniach nad zastosowaniem tej instytucji do skutków przedawnienia należy mieć na uwadze to, iż powinna być ona wykorzystywana ze szczególnym umiarem przy jednoczesnym spełnieniu kilku przesłanek.

Przegląd orzeczeń sądów pozwala na stwierdzenie, że o ile nie budzi zastrzeżeń sam pogląd o prawie sądu do nieuwzględnienia przedawnienia w wyjątkowo rażących i rzadkich okolicznościach (jak przedawnienie zbrodni stalinowskich), o tyle poszczególne wypowiedzi nie są na ogół należycie osadzone w stanie faktycznym, a niezbędny krytycyzm i rygoryzm w podejściu do zarzutu przedawnienia zastępowany jest często nadmiernym liberalizmem kwitowanym formułą o nadużyciu prawa lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Należy przeto mieć na względzie, że nader liberalne orzecznictwo z okresu przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, pochodzące z innej formacji ustrojowej i gospodarczej oraz wyrastające przeważnie z odmiennej aksjologii, może być obecnie wykorzystywane tylko bardzo ostrożnie, w ograniczonym zakresie i z dużym krytycyzmem.

Podsumowanie

W piśmiennictwie i orzecznictwie dominuje uzasadnione stanowisko o konieczności bardzo ostrożnego i ograniczonego stosowania art. 5 k.c. jako furty umożliwiającej uniknięcie przez wierzyciela negatywnych skutków przedawnienia. Podkreśla się konieczność przeanalizowania wszystkich okoliczności sprawy, a nie tylko zachowania dłużnika. Ten kierunek wykładni ujęty został w punkcie 14 uzasadnienia uchwały składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r.⁹¹, która wprawdzie odnosi się do przedawnienia roszczeń z czynu niedozwolonego, jednak zawiera wskazówki aktualne przy wartościowaniu zarzutu przedawnienia także w innych sprawach. Sąd Najwyższy zaznaczył, że „dla oceny, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące zarówno po stronie dłużnika, jak i wierzyciela. Nie zawsze jednak stwierdzenie podstaw do zastosowania art. 5 k.c. musi wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia”.

Istotne jest natomiast, by stanowisko o nadużyciu prawa przy korzystaniu z dobrodziejstwa przedawnienia, zbudowane zostało na podstawie kompleksowego rozważenia stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu

⁹¹ III CZP 84/05, OSNC 20906/7–8/114.

przewidzianego na dochodzenie roszczenia. Nie można zatem pominąć charakteru wzajemnych powiązań między stronami, które w większym lub mniejszym stopniu mogą usprawiedliwiać zaufanie wierzyciela do dłużnika. Należy także uwzględnić staranność i zapobiegliwość, jaką powinien wykazać przedsiębiorca (dług powstał w ramach współpracy gospodarczej) w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności. Wprawdzie bowiem stosowanie zawartej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej nie jest wyłączone także wówczas, kiedy wierzycielem jest podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością gospodarczą⁹², jednak taki status powinien wpłynąć na zaostrzenie kryteriów przy ocenie zachowania przez niego roztropnej dbałości o zapewnienie realizacji należnych zobowiązań i świadomości niebezpieczeństw płynących z upływu czasu.

Zastosowanie art. 5 k.c. do oceny zasadności zarzutu przedawnienia jest uzasadnione, jeśli uwzględnienie tego zarzutu godziłoby w podstawowe, akceptowane społecznie wartości, jak uczciwość i poszanowanie cudzej własności⁹³. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, podniesienie zarzutu przedawnienia może być wyjątkowo uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., zwłaszcza w sytuacji, w której opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności danego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu poszkodowanemu wcześniejszego dochodzenia roszczeń istotne bowiem są takie okoliczności, jak rodzaj uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania⁹⁴.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 117 § 2 k.c., w brzmieniu nadanym mu ustawą z 28 lipca 1990 r. wynika, że dopuszcza się możliwość zastosowania art. 5 k.c. w stosunku do zarzutu przedawnienia, choć powinno to mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych⁹⁵.

⁹² Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32.

⁹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 363/08.

⁹⁴ Zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153, oraz pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7–8, poz. 114, a także Wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 21 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl. i z dnia 18 maja 2006 r., IV CK 367/05, niepubl. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 386/08 (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

⁹⁵ Por. m.in. Uchwałę Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153; Wyrok z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 566/98, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, niepubl.; Wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2007 r., IV CSK 280/07, niepubl. (źródło: Supremus, baza orzeczeń Sądu Najwyższego).

STRESZCZENIE

Celem artykułu było rozstrzygnięcie problemu, czy jest możliwe stosowanie instytucji nadużycia prawa podmiotowego do skutków upływu terminu przedawnienia. Po nowelizacji kodeksu cywilnego z 1990 r. upływ terminu przedawnienia jest brany przez sąd pod uwagę jedynie na zarzut tego, przeciwko komu roszczenie przysługuje. Osoba ta może uchylić się od zaspokojenia roszczenia. Podnosząc zarzut „czyni użytek ze swego prawa” w rozumieniu art. 5 k.c. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wykazała, że ocena tego zachowania przez pryzmat art. 5 k.c. jest dopuszczalna. Sąd Najwyższy postrzega stosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do przedawnienia jako rozwiązanie kolizji dóbr: pewności stosunków prawnych i prawa pokrzywdzonego do ochrony. Wskazując na wyjątkowy charakter możliwości powołania się na art. 5 k.c., Sąd Najwyższy nakazuje dużą ostrożność i uwzględnianie okoliczności sprawy, jednocześnie pozwalając na uchylenie skutku zarzutu przedawnienia także w stosunkach między przedsiębiorcami.

SUMMARY

The article is aimed at resolving a problem whether it is possible to use the institution of abuse of right to the results of the passage of the period of limitation. After the civil code amendments of 1990, the passage of the period of limitation is taken into account by court only on the plea of limitation made by the party who has the right to claim. The party can resign from a claim. Making a claim, the party “makes use of their right” in accordance with Article 5 of the civil code. The analysis of the decisions of the Supreme Court shows that the assessment of that behavior made from the point of view of Article 5 of the civil code is admissible. The Supreme Court treats the use of Article 5 of the civil code towards limitation as a solution to the conflict of interests: reliability of legal relations and the right of the aggrieved party to be protected. Highlighting the extraordinary character of the possibility to cite Article 5 of the civil code, the Supreme Court prescribes great carefulness and taking into account the circumstances of the case. At the same time it allows to annul the result of a plea of limitation also in the relationships between entrepreneurs.